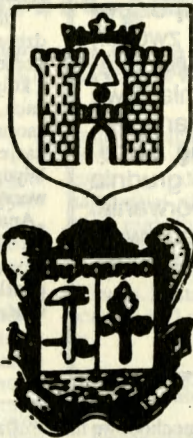


PRZEGLĄD

PISMO LOKALNE
OLKUSKI

DWUTYGODNIK



NR19/93/36/. GRUDZIEŃ. OLSKUSZ, BUKOWNO. 8 STRON. CENA 2500 ZŁ.

III Ogólnopolska
Konferencja Prezydentów,
Burmistrzów i Wójtów

Od kilku tygodni w mass mediach słychać głosy protestu przeciwko: hamowaniu programu pilotażowego, stanowisku Rządu w sprawie przejmowania przez gminy szkół, polityce mieszkaniowej państwa, reformie administracji publicznej, przeciwko braku ustawowych gwarancji finansów gmin. Bardzo upraszczając sprawę można powiedzieć, że właściwie chodzi o pieniądze.

Zasady rozliczeń między budżetem państwa, a gminami zostały ustalone za czasów Rządu Pani Suchockiej, na zasadzie partnerskiej, na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządów, powołanej na wniosek Związku Miast Polskich. W związku z tym, że nasza gmina od 1 stycznia stanie się członkiem Związku, mieliśmy na Konferencji także swojego przedstawiciela w osobie v. ce burmistrza J. Cmielewskiego.

Stanowisko Samorządów.

W dniach 24 -26 listopada, w Poznaniu, na zaproszenie Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich, obradowało blisko 400 przedstawicieli polskich miast i gmin. Gośćmi Konferencji byli: marszałek Sejmu, J. Oleksy, szef Kancelarii Prezydenta RP, J. Ziółkowski, marszałek Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, P. Buczkowski, szef URM, M. Strąk oraz pełnomocnik rządu ds. reformy administracji publicznej, M. Kulesza.

Samorządowcy oprotowali nieprze-myślane posunięcia Rządu dotyczące wyżej wymienionych spraw. Prezes Związku Miast Polskich, W. Kaczmarek powiedział m.in. w swoim wystąpieniu:

„(...) Wprowadzono samorząd na jego podstawowym, gminnym szczeblu. Coraz powszechniejsza staje się świadomość faktu, że samorządy są - przy wszystkich swoich zrozumiałych niedomaganiami - jedynym elementem przemian, wprowadzanym skutecznie. (...) Trzeba jednak także powiedzieć, że po wprowadzeniu ustaw dotyczących bezpośrednio samorządu terytorialnego, niestety nie zaszły dalsze, niezbędne i bardzo oczekiwane zmiany legislacyjne. W oczach obywateli, władze gminne są odpowiedzialne za wszystko, co się na terenie gminy

dzieje, niezależnie od tego, czyim kompetencjom rzeczywiście podlega (...).”

Przedstawiciele samorządów uważają, że decentralizacja państwa, czyli przekazanie lokalnych spraw w ręce lokalnych społeczności, przynosi oszczędniejsze dysponowanie środkami publicznymi i uprządkowanie wielu spraw lokalnych, które ich dotyczą. Wiele spraw, rozstrzyganych nadal w Warszawie, można załatwić na miejscu, w tak zwanym terenie, pod warunkiem, że budżet państwa przekaże w tym celu środki dzielone dziś, jak dawniej centralnie, społecznościom lokalnym, zorganizowanym w samorządy.

Mieszkania.

Obradujący samorządowcy wypracowali wspólne stanowiska w sprawie przestanych przez Rząd do Parlamentu projektów ustaw. Zostały one sformułowane w kilku obszernych dokumentach. Pragniemy zapoznać Państwa z nimi, a w następnym numerze PO postaramy się omówić je bardziej szczegółowo.

Bardzo ważnym do rozwiązania jest problem zahamowania dekapitalizacji mieszkaniowych zasobów komunalnych i częściowo spółdzielczych. Jedyną drogą do rozwiązania tego problemu jest urealnienie czynszów, stopniowe i konsekwentne dochodzenie do pokrycia przez najemcę pełnych kosztów eksploatacji zajmowanego lokalu. Wiadome jest, że nie wszystkich stać na takie rozwiązanie. Obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych, w myśl projektu ustawy, ma spoczywać na gminach. Te jednak nie mogłyby samodzielnie udźwignąć takiego ciężaru. Można co prawda wprowadzić najprostsze rozwiązanie, czyli podniesienie

/c.d. na stronie 3/

Akcja
"Pomocna dłoń"
trwa

Zakończyła się pierwsza część akcji „Pomocna dłoń” zorganizowanej przez olski oddział PCK.

W ciągu kilku tygodni trwania akcji, zebrano kilkaset sztuk o-dzieży, która została już rozdana najbardziej potrzebującym mieszkańcom naszego regionu. Pomocy w akcji udzielił księża.

W najbliższą sobotę i niedzielę będzie kontynuowana „Pomocna dłoń” polegająca tym razem na zbiórce żywności. Do tej pory u-

/c.d. na stronie 2/

Afery gospodarcze
w Olsku

Przed kilkoma laty Dziennik Telewizyjny co tydzień racył nas następującą scenką:

pojawiało się pomieszczenie zastawione np. telewizorami, żelazkami lub pralkami, na stole wachlarz obcej waluty. Spiker smutnym głosem donosił, że jest to mieszkanie spekulanta, który otrzymał właśnie wysoki wyrok. Tropieniem tych „groźnych złoczyńców” zajmowali się funkcjonariusze PG, czyli wydziału przestępstw gospodarczych. Teraz ex. spekulanci są awangardą prywatnej przedsiębiorczości, co robią panowie z PG?

Uczymy się na błędach... przestępców.

Przekształcenia własnościowe, rozwój sfery prywatnej, banków etc., otworzyły nowe możliwości łapania prawa. O tym, jak bardzo system

/c.d. na stronie 4/

Witamy Pilicę
w gronie miast

Premier Waldemar Pawlak nadał 14 grudnia br. prawa miejskie sześciu miejscowościom. Wśród nich znalazła się Pilica.

Przypomnijmy, że Pilica była już kiedyś miastem. Nie zachował się wprawdzie dokument lokacyjny /podobnie jak w Olsku/, ale wiadomo, że miało to miejsce

/c.d. na stronie 3/

PROSTO Z RATUSZA

* Zostały zakończone bardzo ważne inwestycje, związane z zaopatrzeniem w gaz mieszkańców Olkusza i okolic. Do użytku oddano już gazociąg w Olkuszu, przy ulicy Wiejskiej, w Żuradzie i Kosmoluwie. Prace w Braciszówce i Podlesiu znajdują się w końcowej fazie realizacji.

Większość prac została wykonana w czynie społecznym. Miasto sfinansowało roboty specjalistyczne i zakup materiałów.

* Informowaliśmy Państwa o seminarium, poświęconym CZYSTSZEJ PRODUKCJI. Uczestniczyło w nim około 50 osób - przeważnie z okolicznych zakładów pracy. Tuż po spotkaniu, kilka osób zgłosiło chęć uczestnictwa w dalszym etapie szkolenia.

* Na swoim posiedzeniu, w dniu 17 grudnia, Rada Miejska podjęła uchwałę, w której wyraziła swoje negatywne stanowisko w sprawie przejęcia publicznych szkół podstawowych, jako zadania własnego gminy, od 1 stycznia. Termin przejęcia szkół uzależniono od uznania przez administrację rządową ustawowych gwarancji źródeł finansowania oświaty, nowelizacji przepisów oświatowych i oddzielenia szkół.

* Także na ostatnim posiedzeniu, Rada przyjęła petycję do Sejmu RP w sprawie obniżenia ceny gazu do celów grzewczych, wszczęcie grzewczym.

Spalanie tańszego i niejednokrotnie niskiej jakości węgla powoduje zwiększony wzrost emisji szkodliwych substancji do atmosfery. Wpływa to niekorzystnie nie tylko na środowisko, ale i na zdrowie człowieka.

* Po spotkaniu członków Porozumienia w zakresie komunikacji ponadlokalnej, ustalono, że dopłata do jednego wozokilometra w I kwartale 1994 roku będzie wynosić 6350zł.

* Ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora PKM. Powołana, specjalna komisja konkursowa zadecyduje o wyborze dyrektora w styczniu przyszłego roku.

Akcja "Pomocna dłoń" trwa

/c.d. ze strony 1/

dzieliły pomocy: Agencja Promocji z ul. J.K. ntego, która podarowała dzemy, soki i jabłka, PHU Talpol przekazując paszety, firma Gama przekazując słodycze i makarony oraz hurtownia West darując chrupki. Wszystko zostało już częściowo rozdzielone, reszta trafi do paczek mikołajkowych, rozdawanych wśród dzieci ze Świątlicy Terapeutycznej - Wychowawczej i na stół wigilijny. PCK, jak co roku, organizuje wigilię dla starszych, samotnych i ubogich ludzi. W ubiegłym roku udzieliła im swej gościny restauracja Stylowa. Zarząd Rejonowy PCK pragnie

podziękować w imieniu wszystkich obdarowanych ludzi, którzy w nawaie codziennych spraw znaleźli czas na pomoc innym. Może w ich ślady pójdą następni?
(syp)

Ku sławie

Mało znany, ale bardzo ciekawy miesięcznik literacki /w dużej mierze promujący twórczość artystyczną studentów/ pt. „CZAS KULTURY”, w jednym z ostatnich numerów prezentuje kilka wierszy olkuskiego poety, Jarosława Nowosada. Warto wspomnieć, że swego czasu współpracował on także z naszą gazetą. Życzymy dalszych sukcesów.

Olgerd

Kidnaping w Olkuszu

W środę, 1 grudnia, ok. godziny 18.15 miała miejsce próba porwania. Do przechodzącej ul. Bierna, w pobliżu zjazdu w ul. kpt. Hardego, 15 letniej dziewczyny podszedł mężczyzna, rozpoczął rozmowę, a po chwili ogłuszył, uderzając ciężkim przedmiotem w głowę. Oszołomioną wciągnął na tylne siedzenie samochodu osobowego nieustalonej marki, po czym szybko odjechał w kierunku Żurady. W lesie, przed Żuradą dziewczyna otworzyła drzwi, a gdy kierowca zwołnił, wyskoczyła i uciekła. Według jej zeznań, porywaczem był mężczyzna w wieku ok. 50 lat, miał siwe włosy i ciemną wełnianą czapkę. Nieznany jest nadal motyw porwania. Policja zwraca się z apelem do wszystkich osób, które w środę - 1 grudnia ok. 18.15 przebywały w pobliżu miejsca porwania, o zgłoszenie się do Wydziału Dochodzeniowego - Śledczego olkuskiej Policji, w celu złożenia wyjaśnień, które pomogą ująć sprawcę.

/syp/

"ZINY" w kioskach

„Czego to człowiek do-czekał?! Ziny w kioskach! Dla niezorientowanych: ziny /skrót od ang. magazyn, czyli kolorowa gazeta/, to piśmka wydawane przez fanów jakiejś muzyki, np.: punk, metal, sky, hard core ; lub wszelakie organizacje i partyjki, np. WIP /pacyfiści/, wegetarian, anarchistów itd. itp.

Niegdyś, w czasach trudnego dostępu do drukarni, powstawały na powielaczach, a nawet maszynach do pisania. Rozprowadzane były na koncertach rockowych, festiwalach /np. Jarocin/, czasami listownie. Prawdziwy trzeci obieg. Rywały wulgarnie, niechlujnie wydane, ale pełne przy tym nieskrepowanej ingerencjami cenzury - wolności. Pamiętam ten dreszcz radości nad nowymi numerami QQRQ, Anteny Krzyku, by wymienić te ciekawsze. A teraz proszę bardzo, w kiosku „Ruchu” nabyłem za 5 tys. zł szczeciński „GARAZ”.

Inna sprawa, że gazetka pochodzi z sierpnia 1991 roku. Cóż, Szczecin daleko, pewnie kłopoty z kolportażem... W takich Katowicach, można na bieżąco zaopatrywać się w podobne publikacje. Na przykład w bufilecie Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, można kupić „Anarchistyczny Magazyn Autorów - MATb - PARJADKA” Wydawnictwo leży tuż obok paczków i eklerków. I to jest właśnie demokracja!

/Olgerd/

KRONIKA POLICYJNA

Wtorek 07.12

W Kapielach Wielkich (gm. Wolbrom) z samochodu osobowego, po wybiciu szyby, nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz i koło zapasowe wartości 4 mln zł.

Tego samego dnia miało miejsce włamanie do mieszkania w bloku przy ul. Legionów Polskich. Złodzieje, którzy dostali się do środka na tzw. „pasówkę”, skradli telewizor, wieżę i płyty na sumę 20 mln zł.

Również w tym dniu na ul. Dworskiej w Olkuszu, doszło do wypadku drogowego. Fiat 125 p potracił 24 l. męczyznę, który ze wstrząsem mózgu i obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala.

W sklepie spożywczym przy ul. Polnej mieszkańcy Warszawy skradziono portfel z dokumentami i gotówką (9,3 mln zł).

Środa 08.12

Mieszkanca Olkusza zgłosiła, że w trakcie imprezy towarzyskiej, przy ul. Augustańskiej skradziono jej 2,5 mln zł oraz japoński zegarek.

Czwartek 10.12

W tym dniu miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego w miejscowości Bór Biskupi. Złodzieje, którzy dostali się do środka po wyrwaniu dwóch klódek i sforsowaniu zamka, skradli artykuły spożywcze, papierosy i alkohol na sumę 20 mln zł.

Piątek 11.12

Włamanie do warsztatów przy „wapienniku” w Olkuszu. Złodzieje

skradli akcesoria samochodowe na sumę 9 mln zł.

Tego samego dnia miało miejsce włamanie do mieszkania przy ul. Świątokrzyskiej w Olkuszu. Straty oszacowano na 2 mln zł.

Około godziny 19 nieznani sprawcy grożąc pobiciem, zabrali 16 letniemu chłopcu 325 tys. zł.

Niedziela 12.12

W godzinach porannych zgłoszono znalezienie na torach kolejowych w pobliżu stacji w Bukownie zwłok mężczyzny o nieustalonej tożsamości (wiek 20-30 lat). Potracony on został przez pociąg osobowy relacji Katowice-Sędziszów.

Tego samego dnia dyżurny KP Wolbrom zgłosił o wypadku drogowym w miejscowości Kleszczowa. W wyniku potrącenia przez samochód wartburg, śmierć na miejscu poniósł 45 letni mężczyzna.

Poniedziałek 13.12

Ok. godziny 15 zgłoszono o włamaniu do samochodu marki Opel Astra zaparkowanego przed Halą Sportową. Włamywacz po wybiciu szyby, skradł radioodtwarzacz wartości 3 mln zł.

Tego samego dnia ok. godziny 18 w miejscowości Krązek, samochód Nysa potracił wybiegającą z autobusu 15 letnią dziewczynę, którą ze wstrząsem mózgu i złamaniem prawego ramienia odwieziono do szpitala.

Również w tym dniu do olkuskiej policji przyszedł mężczyzna, zgłaszając kradzież 16 mln zł. Doszło do niej, gdy zaprosił do swego mieszkania dwie kobiety i zaczął się przed nimi chwalić posiadaną gotówką. Panie wykorzystały tę sytuację.

Kuriozum

Moda na podrabianie biletów trwa. Kilka dni temu telewizja przekazała informację, że w Warszawie zlikwidowano szajkę, która pusiła w obieg 250 tysięcy fałszywych biletów. Podobne afery mieliśmy wcześniej w innych dużych miastach. Głośna sprawa z Katowic, swego czasu wymusiła na tamtejszym Komunikacyjnym Związku Komunalnym GOP wymianę biletów na nowe. Ale żeby w „prowincjonalnym” Olsku?!

Być może, że robię z IGŁY WIDŁY ...

Zacznijmy jednak tak, jak należy, czyli od samego początku. W jednym z kiosków kupiłem kilka biletów autobusowych. Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy stwierdziłem, że jeden z nich nie ma znaku wodnego. Wszystkim chyba wiadomo, że bez tego trudnego do podrobienia motywu nawet banknot o nominale jednego miliona złotych jest nic nie wart. Czyżby bilet był fałszywy?

W OPARACH ABSURDU

W takim razie, jak to się stało, że wlepiono go do bloczka z prawdziwymi biletami?! Ten z numerem 024121 ma znak wodny, natomiast ten z następną liczbą porządkową 024122 już nie!

A MOŻE ZABRAKŁO WODY?

Wszystkim Czytelnikom „Przeglądu Olskiego” radzę sprawdzić swoje bilety. A nuż znajdzie się jakiś podejrzany ... Problem pozostawiamy do rozpatrzenia PKM Olsk. Być może winę ponosi drukarnia, która nie sprawdza na jakim papierze drukuje zamówione bilety?! Od pewnej kioskarki dowiedziałem się, że zdarza się, iż w jednym bloczku są różne numery biletów, czasami jakiegoś brakuje, i tym podobne historie.

Kuriozum do obejrzenia w siedzibie redakcji.

/Olgerd/

Błądzić, ludzka rzecz.

I nam zdarzają się pomyłki, o których chcąc niechcąc musimy nadmienić. W poprzednim numerze Przeglądu zdarzyło się nam dwie istotniejsze „wpadki”.

Uważny Czytelnik na pewno zauważył, że w artykule p.t. „Służba Zdrowia” brakuje końcówki tekstu.

Błąd powstał oczywiście w wyniku działania wszechobecnego chochlika, podczas technicznego przygotowania numeru.

Ostatni akapit powinien brzmieć: „Obie strony, zarówno pracownicy służby zdrowia jak i pacjenci znajdują się w trudnej sytuacji. Wzajemne zrozumienie pomoże przetrwać jednym i drugim.”

Drugi błąd to podana przez nas data 26 listopada, jako dzień rozpoczęcia sprzedaży akcji Banku Śląskiego. Prawidłowo powinno być „3 listopada”.

Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

Redakcja

Witamy Pilicę w gronie miast

/c.d. ze strony 1/

między 1373 a 1394 r. Powiadczą to zanotowany w zapiskach sądowych Adam, mieszczanin pilicki. Pilica posiadała prawa miejskie blisko 500 lat. Złe czasy miasta nastąpiły zaraz po Powstaniu Styczniowym. Wtedy to władze carskie w ramach represji popowstaniowych odebrały 336 miastom /w tym i Pilicy/ prawa miejskie. Z całego byłego powiatu olskiego, ten smutny los spotkał wszystkie miasta oprócz Olska czyli Kromiów, Pilica, Wolbrom, Skąta, Ogrodzieniec, Sławków.

Warto wspomnieć, że w drugiej połowie XIX wieku Pilica, Wolbrom i Sławków miały więcej mieszkańców niż Olsk. Jednak nasze miasto zachowało swój status, prawdopodobnie dzięki większemu wpływowi do kasy miejskiej. Dobrze się stało, że historyczna krzywda jaka się działa, Pilicy została naprawiona.

/Olgerd/

III Ogólnopolska Konferencja Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów

/c.d. ze strony 1/

czynszowy, jednak nie rozstrzygnie to sprawy, a powiększy jedynie grono nie płacących.

Samorządowcy dążą więc do tego, by dopłaty do mieszkań z budżetu państwa, wypłacane do tej pory spółdzielniom mieszkaniowym, przekazywać gminom w formie subwencji. Rozwiązanie tego problemu na szczeblu centralnym - jak twierdzą uczestnicy Konferencji - uniemożliwia reformę mieszkalnictwa w kraju i uruchomienie koła napędowego gospodarki, czyli budownictwa i remontów.

Podobnym problemem jest propozycja przekazywania gminom mieszkań będących w posiadaniu przedsiębiorstw państwowych. Bez subwencji finansowych gminy nie podążają takim wydatkom.

Gminne finanse.

Zajmują one najczęściej miejsca w propozycjach Konferencji. Generalnie chodzi o to, by ustawa o finansach gmin spełniała funkcję systemowego rozwiązania prawnego, które umożliwi gminom prowadzenie nie tylko doraźnej polityki finansowej, ale zagwarantuje im określone dochody. Gminom przeszkadzają ustawowe

limity zaciąganych kredytów. Ich zniesienie umożliwiłoby, w szerszym zakresie, podjęcie najbardziej niezbędnych inwestycji w zaniedbanej infrastrukturze komunalnej. Propozycję ich zniesienia zgłosił przedstawiciel Olska. Została ona przyjęta jako postulat pod adresem ustawodawcy.

Szkoły.

Pewna ilość gmin już przejęła opiekę nad oświatą, a szkoły pod ich zarządem mają się nieźle. Jednak ponownie wszystko rozbija się o pieniądze. Wywalczone przez gminy, w trakcie Konferencji, wycofanie się Rządu z dotacji i powrót do subwencji, jest tylko zwycięstwem częściowym, gdyż Rząd zmniejszył jej wysokość dziesięciokrotnie w stosunku do proponowanej początkowo.

Administracja publiczna.

Administracja samorządowa jest częścią administracji państwowej, wykonującą lokalne funkcje państwa pod kontrolą pochodzących z wyboru organów samorządu. Dlatego też działaczom samorządowym bardzo zależy na szybkim zakończeniu re-

formy administracji publicznej, wprowadzeniu powiatów i reformie województw.

Poszerzenie uprawnień straży miejskich będzie możliwe dopiero po szybkiej - jak sugerują uczestnicy Konferencji - nowelizacji przepisów wykonawczych, w których figurują jeszcze nie istniejące już formacje, np. ORMO. Ze szczebla centralnego napływają propozycje zamiany straży miejskich w policje lokalne i podporządkowanie ich policji państwowej. Takie rozwiązanie sprawy jest nie do przyjęcia przez władze lokalne, gdyż byłoby to zawłaszczenie przez centrum dobro samorządów.

Za najważniejsze problemy do rozwiązania

przedstawiciele samorządów uważają powstanie w gminach własnych instytucji finansowych: komunalnych kas oszczędnościowych, товариств kredytowych, banków komunalnych itp., które to instytucje mają bogatą tradycję w naszej historii.

Oczekują na możliwość przejęcia zarządu nad drogami publicznymi o znaczeniu lokalnym, na finansowanie przez państwo inwestycji tworzących no-

we miejsca pracy, na nowelizację Prawa geodezyjnego i kartograficznego, na ustawę o przedsiębiorstwie komunalnym użyteczności publicznej...

Spraw oczekujących na szybkie rozwiązania jest naprawdę wiele i trzeba je będzie szybko zakończyć. Jak piszą uczestnicy konferencji: „(...) samorządy są stabilnym elementem ustroju państwa, stabilizującym - dzięki bezpośredniemu kontaktowi ze społeczeństwem - w znacznym stopniu całość sytuacji w państwie(...)”.

Istotnym postulatem Konferencji, pod adresem Rządu, było reaktywowanie prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Przedstawiciel Rządu, minister M. Strąk, przyrzekł, że Komisja podejmie pracę. Istotnie, 15 grudnia odbyło się posiedzenie, jednak jak mogliśmy przeczytać w „Rzeczpospolitej” z dnia następnego: „... Strony uzgodniły tylko, że będą się spotykać co miesiąc. Premier Waldemar Pawlak zapewnił, że zależy mu na „szczerej wymianie poglądów w konkretnych sprawach” i, że samorząd powinien przejmować jak największą instancję i obowiązków. Wielu samorządowych uczestników obrad nie kryło poglądu, że rząd „robił uniki”, a prezydent Bytomia, Janusz Paczocha określił to nawet jako „skandal”. - Straciłmy trzy i pół godziny - dodał szef Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, Piotr Buczkowski.

Opracował Krzysztof Miszczyk

Afery gospodarcze w Olkuszu

/c.d. ze strony 1/

gospodarczy był nieprzygotowany do nowej sytuacji, przekonała afera "oscylatora", czyli sprawa spółki Art B.

W olkuskiej Komendzie Rejonowej od jesieni ub.r. funkcjonuje pięćloosobowy referat do walki z przestępczością gospodarczą.

Funkcjonariusze uczą się w trakcie pracy. Brakuje gotowych rozwiązań, wysoko wykwalifikowanych ludzi, którzy łączyliby aktualną wiedzę prawną ze znajomością ekonomii i chcieli pracować za policyjne pensje. Na bieżąco opracowywane są przez specjalistów z KG materiały pomocnicze analizujące zakończone sprawy, szukając luki prawne najczęściej wykorzystywanych przez przestępców. Do tej pory powstały opracowania w dziedzinie przestępstw celnych, obrotu papierami wartościowymi, działalności kredytowej i ubezpieczeniowej. W tych ostatnich sprawach towarzystwa ubezpieczeniowe, które ponosiły kolosalne straty związane z wyłudzeniem ubezpieczeń wynajmują prywatne firmy detektywistyczne do zbadania przypadków budzących wątpliwości. Po roku działalności olkuskie PG ma na swoim koncie kilka zakończonych spraw.

Czy opłaca się być niegospodarnym?

Pewna olkuska spółka z udziałem kapitału zagranicznego uzyskała kredyt inwestycyjny w jednym z banków. Pracownik

"przez niedopatrzenie" nie sprawdził (co należało do jego obowiązków) czy kredyt jest wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem. W ten sposób obrotny pan reprezentujący spółkę brał kolejne raty przeznaczając je na zupełnie inne cele. Spółka upadła i bank nie mógł odzyskać pożyczonej kwoty. Sprawa znajdzie finał w sądzie, jeżeli ten pan pojawi się w Polsce. Obecnie prowadzona jest podobna sprawa. Inny olkuski bank udzielił wysokiego kredytu jednej z firm. Pracownik banku, który powinien przed udzieleniem kredytu sprawdzić wypłacalność kredytobiorcy, nie zrobił tego z niewiadomych powodów i znów pożyczone pieniądze będzie trudno odzyskać. Problemem przy prowadzeniu spraw o niegospodarność są niezyciowe przepisy. W momencie, gdy PG ma informacje operacyjne o zaistnieniu przestępstwa udaje się do banku w celu ich potwierdzenia i zebrania dowodów. Banki stwierdzają, że obowiązuje je tajemnica, która może zostać złamana jeśli prowadzone jest śledztwo. A nie można go rozpocząć, gdyż brakuje dowodów. Kółko się zamyka. Prowadzone są także sprawy osób, które zajmują się handlem używanymi samochodami sprowadzanymi z Zachodu. Po wjeździe do kraju na podstawie wstępnej odprawy celnej błyskawicznie trafiają one na giełdy jako "ocłone". Szczęśliwy nabywca kupionego po okazyjnej cenie samochodu, po kilku tygodniach zostaje wezwany do opłacenia wielomilionowego cła. Zdarzają się przypadki fałszowania dokumentów odprawy, faktur, zaniżania wartości samochodu i rejestrowania ich na podstawie osoby.

Do drobniejszych choć częstych przestępstw należy

wyłudnianie zasiłków dla bezrobotnych, czy tzw. kradzieże pracownicze.

Jak karać aferzystów?

Zarówno prawo jak i opinia społeczna dość pobłażliwie traktują przestępstwa gospodarcze. Spowodowało to bezkarność

oszustów, którzy wiedzieli, że nawet jeśli zostaną skazani, uda im się z tego wyjść stosunkowo niskim kosztem. Sytuacja ta ma się zmienić. Na całym świecie tego typu sprawy traktowane są bardzo surowo. Warto pamiętać, że słynny Al Capone trafił za kratki nie za działalność gangsterską, lecz za... oszustwa podatkowe. Czego nigdy państwu nie życzę.

Bukowno

Raj dzieci

Janusz Korczak w swojej „Modlitwie wychowawcy” napisał: „Wyprostowany żądam, bo już nie dla siebie. Daj dzieciom dobrą dolę, daj ich wysiłkom pomoc, ich trudom błogosławieństwo. Nie najłatwiejszą prowadź je drogą, ale najpiękniejszą”.

Myśl ta wyraża prawdę dotyczącą dzieci. To właśnie im należy się od życia to, co jest najlepsze. Powinniśmy o nie dbać, aby ich dzieciństwo było rzeczywiście udane. Ono jest podstawą sukcesów i szczęścia w życiu dorosłym. Musimy od początku traktować „małe istoty” poważnie, jeżeli chcemy, by za lat kilkadziesiąt wyrosły z nich osoby dojrzałe, zdolne dawać innym szczęście. Wszak już od początku: „Dzieci są poetami i filozofami”.

Gospodarz miasta Bukowna, inż. Jan Galicki, odczuwa potrzebę niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, bo jak twierdzi: „Dla drugiego człowieka zawsze jest jeszcze coś do zrobienia”. Nie dziwi więc fakt, że 1 września br. dokonał uroczystego przecięcia wstęgi w nowym Przedszkolu Miejskim. Inwestorem budowy był Urząd Miasta.

Bukowno otrzymało lokal o ogólnej powierzchni 2000 m². W nowym przedszkolu jest m.in. 8 sal, 2 sypialnie i jedna sala gimnastyczna. Oczywiście nie sposób nie wymienić, iż znajduje się tu także np. bardzo ważna, zwłaszcza dla naszych dzieci, żyjących w zatartym środowisku, sala terapii alergicz-

nej. Wyposażona jest w klimatex, odkurzacz z jonizatorem powietrza. Stworzono tu doskonałe warunki dla dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych.

Ważne, szczególnie dla rodziców jest to, że odpłatność za przedszkole jest niewielka. Płacą, jako jedyni w województwie, tylko za wyżywienie. Umieją się odwdzięczyć, poszukując dodatkowych pieniędzy na dalsze wyposażenie. Zorganizowali 16 października festyn. Przyniósł on ok. 8 mln zł zysku. Komitet Rodzicielski wraz z personelem zadbał o to, aby nie brakowało dobrej muzyki, aukcji prac dziecięcych, bufetu i wielu innych atrakcji. Dzieci bawiły się wspaniale, a rodzicom przyjemnie było popatrzeć, jak ich pociechy recytują, śpiewają i tańczą.

6 grudnia odwiedził dzieci Św. Mikołaj. Nie było łatwo o prezenty. Trzeba było coś zaśpiewać, powiedzieć wierszyk, popisać się swoimi umiejętnościami. W organizacji całej imprezy pomogła s. Krystyna, nauczycielka religii.

Pozostaje więc tylko mieć nadzieję, że naszym przedszkolakom nadal życie upływać będzie wesoło i przyjemnie.

Mirosław Siudyka

„Czyżby prywatne budownictwo sakralne?”

Od jakiegoś czasu w budownictwie jednorodzinnych panuje dziwna moda. Przykładem może być „domek” vis-a-vis Miejskiego Ośrodka Kultury. Koszmarna, pseudoromańska baszta usytuowana obok rozlazłego potworka architektonicznego, tworzą razem coś, do czego jak ulał pasują słowa towarzysza Gomułki:

„Ni pies, ni wydra - coś na kształt świda”.

Podobną basztę widziałem także na Mazanicy. Pozazdrościł gustu. Olgerd

„Witamy w Olkuszu?”

Wychodząc z dworca PKP w oczy przyjezdnych rzuca się niesłychanie zaśmiecony skwerek. Otaczające go taksówki, przypominają stado sępów ścierników nad gnijącym truchłem. Papiery, puste butelki, pety itp. odpadki tworzą krajobraz rodem z filmów Ridleya Scotta /np. „Łowca androidów”/.

Swego czasu stała tam tablica z wymalowanym herbem naszego miasta i dwoma gwarkami, witającą podróżnych przybywających do naszego szacownego grodu. Teraz leży na ziemi, brudna i podepta. Pewnie się komuś u nas nie podobało... Olgerd



napisał do mnie Nostradamus XX w.

I życie stało się piękniejsze

Nie tak dawno w prasie krajowej pojawiły się płatne reklamy Maga Marcelusa Toe-Guora, wielkiego mistrza - wróżbity, telepaty i egzorcyisty. Mistrz zachęcał wszystkich, by do niego napisali. W zamian obiecywał talizman, mający być remedium na zło wszelakie, niegodziwość i biedę. Wielka moc tego Magicznego Medalionu, jako i Marcelusa Toe-Guora „bierze pod szczególną opiekę tych wszystkich, którzy wierzą w niego i wzywają go”.

Czym takim się wstawił ten „Nazwany przez Wielką Prasę „NOSTRADAMUSEM XX WIEKU” Niezaprzeczalny Mistrz Jasnowidztwa Magnetyzmu i Egzorcyizmu” (uff, ile tych wielkich liter).

Otóż proszę sobie wyobrazić, ten „JEGO NADZWYCZAJNY DAR JASNOWIDZTWA” pozwolił mu przewidzieć zamach na Papieża i opublikować w prasie swoją przepowiednię 3 dni wcześniej /dla mnie sprawa brzydko pachnie albo współudział, albo niepoinformowanie Papieża i organów ścigania o mającym się odbyć przestępstwie; przewidział wybór na prezydenta Georgesa Pompidou /też mi trudność, ja przewidziałem wybór naszego prezydenta i wcale się nie chwale, śmierć generała de Gaulle'a /statuskiem był, to i umarł/ itd. Podobno jego medalion posiadają wielcy tego świata, np. Jacques Chirac, Michel Platini, Yannick Noah, Salvador Dali /medalion mu nie pomógł, wszak nie żyje/ itd. Większość to sportowcy, jak choćby cała francuska drużyna Piłki Nożnej i francuska Drużyna Rugby... Nie wiem jak tam rugbyści, ale piłkarze mieli ostatnio pecha i nie zakwalifikowali się do Mistrzostw Świata. Gdzie byłby Mistrz, gdy w 90 minut gry, Bułgarzy wkopali Francuzom decydującą o awansie bramkę?

Owe medaliony Mistrz miał wysyłać za friko, toteż

Datem się kusić

i wysłałem zgłoszenie, czyli imię, nazwisko, adres i datę urodzenia. W natłoku codziennych zajęć zapomniałem o całej tej sprawie. Tymczasem Mistrz działał...

Minęły dwa spokojne miesiące i dostałem opastą szarą kopertę, a w niej stertę pism, ulotek i papierowy medalion z wizerunkiem jednorożca. Podobnie namagnesowany tajemnymi siłami Maga, ale żadnych pozytywnych wibracji nie odczułem. Z tym namagnesowaniem to też „cienki bajer”, bo nawet do metalowej tyżki nie chciał się przylepić.

Mistrz napisał mi także, że dobrze zrobiłem wysyłając do niego list, ponieważ potrzebuję pomocy. Ma chłopina rację, akademik nie

zapłacony, praca magisterska nie idzie toteż pomoc mile widziana. Czytam więc dalej, a tu coraz to nowe rewelacje: jeśli wysłę na Jego adres 2 razy po 595 tys. zł, to prześle mi Moją Sekretną Psycho-przepowiednię oraz Jego Magiczny Medalion, by strzegł mojego szczęścia. A to cwaniak. A miało być za darmo. Zaraz, zaraz jednak jest i coś za darmo - 7 moich Cyfr Szansy oraz Pięcioklucz Szczęścia. Oczywiście te dwa prezenty dostanę po wpłaceniu wcześniej podanej sumy. Gdybym kupował je detalicznie, to musiałbym ze swojej kieszeni wyłożyć 2 razy po 345 tysięcy złotych.

Coś mi się jednak zdaje, że szmalu nie wysłę. Ale czytamy dalej.

Mistrz wyróżnił mnie i napisał osobiście

/skąd zna język polski i dlaczego list odbity jest na ksero, w dwóch egzemplarzach - może Mistrz wycofał mi rozdzielenie jaźni?!/. Cytuję:

Antena satelitarna za gazetę

Rozmawiamy z laureatem, p. M. Kowalskim, mieszkańcem Olskusa, który dzięki konkursowi, zorganizowanemu przez firmę INTERTON, dystrybutora nietoksycznych szwedzkich farb i lakierów i redakcję Przeglądu Olskiego, został szczęśliwym posiadaczem anteny satelitarnej f-my Philips.

PO.: Jak zareagował Pan na wiadomość o wygranej?

MK: *„Zupełnie się tego nie spodziewałem. To wspaniała gratka i prezent pod choinkę. Bardzo się ucieszyliśmy.”*

PO: Od jak dawna czyta Pan Przegląd Olski?

MK: *„Jestem wiernym czytelnikiem Przeglądu od momentu jego powstania. Podoba mi się, że można w nim znaleźć sporo informacji o Olskuszu i regionie. Przydałoby się więcej informacji*

...” godz. 23.30 kilka słów w ostatniej chwili ... Poruszenie i wibracje, jakie odczułem tego ranka czytając Twoją prośbę, nakłoniły mnie do tego, by powrócić do Twojego przypadku raz jeszcze (...).”

Poczułem się zaszczycony. Przeczytałem więc cały. I czegoż to się dowiedziałem:

Otóż mam „Negatywną Blokadę”

wszystkich Swoich zdolności PSY /zbladłem/, spowodowaną siłą negatywnych fal, które mnie otaczają. Jeżeli nie wykorzystam tej okazji, to stracę szansę na duże pieniądze i to w ciągu najbliższych tygodni. Nie powinienem także „opuszczać skrzydeł” w sprawach uczuciowych. Równowaga i harmonia są w moim najbliższym otoczeniu. Musi wrócić moja pogoda ducha poprzez przywrócenie Mojego promieniowania BIO-MAGNETYCZNEGO. Sukces jest już bliski” itd., itp. Łącznie dwiestrony A-4.

Nawet post scriptum dopisał: „(...) Nie zaniechaj przypadkiem tej potrzeby przyjaźni, która jest u nas wszystkich i której przynosi zażyłość dziś wieczorem”. Twój i podpisik Nostradamusa. Nawet przekaz pocztowy do wypełnienia mi przysłał - taskawca.

Nie, chyba się jednak nie zaprzyjaźnię... Za drogą by mnie to kosztowało! Ja wierzę tylko w bezinteresowną przyjaźń!

Nowe Biuro Maklerskie w Olskuszu

W sobotę 18.12. miało miejsce uroczyste otwarcie Biura Maklerskiego Małopolskiego Domu Maklerskiego S.A., mieszczącego się w Olskuszu przy ul. Kościuszki.

W otwarciu udział wzięli przedstawiciele władz miejskich: przewodniczący RM M. Nowak, burmistrz S. Barczyk, burmistrz Bukowna J. Galicki, przedstawiciele sfer bankowych i finansowych.

Prezes olskuskiego biura p. M. Grabowski podziękował wszystkim, którzy umożliwili powstanie Biura Maklerskiego i wyraził nadzieję, że jego działalność ułatwi olskuszanom udział w transakcjach giełdowych i będzie wspomagała rozwój gospodarczy miasta.

O czymś świadczy fakt, że jak do tej pory tylko nieliczne, kilkakrotnie większe od Olskusa miasta, mogą poszczycić się dwoma biurami maklerskimi.

Szerzej o działalności biura przeczytacie Państwo w najbliższym numerze Przeglądu Olskiego.

/syp/

praktycznych, np. rozkładów jazdy i rozrywki, choć od pewnego czasu zamieszczacie ciekawe konkursy np. z wyszukiwaniem wyrazów.

PO: Dziękuję za rozmowę. Życzymy spokojnych „Świąt przy satelicie” i szczęśliwego Nowego Roku. /syp/

W środę, 15 grudnia, w siedzibie Firmy INTERTON odbyło się losowanie konkursu, którego główną nagrodą była antena satelitarna.

Na losowanie przybyło kilkanaście osób. Tuż po godzinie 17, Magda - uczennica drugiej klasy, Szkoły Podstawowej nr 1, rozpoczęła losowanie nagród pocieszenia. Upominki ufundowane przez Firmę INTERTON wylosowali: Izabela Trzcionkowska, Adam Januszek, Andrzej Majer, Krystyna Kasprzyk, Agata Stępień, Piotr Kmita, Krystyna Czarnota, Andrzej Zgadzaj i Liza-wieta Jagieniak.

Napięcie rośnie z każdą chwilą. I wreszcie jest, biała koperta. Głównym laureatem został Marian Kowalski, mieszkający przy ul. Strzelców Olskich 1a/7. W sklepie obecny był jedynie syn Pana Kowalskiego.

Firma INTERTON i Redakcja Przeglądu Olskiego, gratulują zwycięzcom.

/km/

KULTURA

Królik daje nogę

„Życ w społeczeństwie i być wolnym od społeczeństwa nie można”

LENIN

A ja bym dodał do słów twórcy Kraju Rad jeszcze coś - nie wypada. Jednak Królik to głupie zwierzę, które mało myśli, nic nie potrafi i jedyne co ma w sobie /a raczej na sobie/ godne pozazdroszczenia to futerko. Właściwie umie tylko jedno, mnożyć się w zastraszającym tempie. Gdy trzeba walczyć, stosuje pierwszy chwyt karate czyli zamęcza przeciwnika nieustanną ucieczką. Taki właśnie bo(ch)ater jest główną postacią w głośnej książce cenionego pisarza zza oceanu Johna Updika. Krytyka od lat przedstawia nam Królika jako przykład literackiego Jamesa Deana, porównywano go także do „Buszującego w zbożu” Salingera. Wydaje mi się to nieporozumieniem. Bohater Updika może i jest buntownikiem, ale w negatywnym tego słowa znaczeniu. Swoim zachowaniem unieszczęśliwia innych. Zeruje na ludzkiej naiwności, sprawiając wrażenie wielkiego, zagubionego chłopca. Wzbudza litość swoją nieodpowiedzialnością. Inna sprawa, że w amerykańskim społeczeństwie może też budzić szacunek. Wszak pieniądze nie są dla niego najważniejsze. A to już dużo!

Ogólna konkluzja

Erich Fromm nazwał kiedyś współczesnego człowieka „trybikiem maszyny produkcyjnej, który staje się przedmiotem i traci ludzkie cechy. Czas swój spędza na wytwarzaniu rzeczy, które go nie interesują, współ z ludźmi, z którymi go nic nie łączy. A gdy tych rzeczy nie produkuje - jest zajęty ich konsumowaniem. Podobny jest do wiecznego niemowlęcia z otwartymi ustami, pochłaniającego biernie to, co mu zostanie podsunięte - papierosy, filmy, alkohole, telewizję, lektury - i ograniczony jest jedynie swoimi możliwościami finansowymi. Te produkty, mające zapobiegać nudzie, w gruncie rzeczy zapobiegają tylko temu, by człowiek nie mógł sobie uświadomić, że się nudzi”. Koniec tego przydługiego, ale niezwykle trafnego opisu. Królikowi na plus można zapisać tylko to, że sobie tę nudę uświadomił. Ale nie próbuje jej zwalczyć, on przed nią ucieka - nie zwracając większej uwagi na swoją rodzinę. Potrafi wysuwać zarzuty wszystkim i wszystkiemu. Szuka wartości, ale jest to tylko jakiś metafizyczny ersatz. Nie mniej książka jest wspaniale napisana i zmusza do myślenia.

Czas na morał. W ogóle w amerykańskiej literaturze modny jest motyw człowieka znuzonego dobrobytem /„Szus” Irwina Shaw/, nie wspominając o „małej stabilizacji” /nasz kochany Królik/. Przyszłoby im utrzymać rodzinę z renty za trzecią grupę inwalidzką - dopiero by marudzili! I ciekawe jak by się buntowali?!

John Updike - „Uciekaj Króliku”
Wyd. PHANTOM PRESS 1993

Olgerd Dziechciarz

**Z najlepszymi życzeniami świątecznymi
od redakcji Przeglądu Olkuskiego.**

ZOBACZ, KOCHANIE, ILE ZŁOWIŁEM
DZISIAJ RYB, A NASZ SĄSIAD
TYLKO JEDNĄ...



Wystawa obrazów i rzeźb Władysława Marczukiewicza

Dzięki życzliwości żony artysty, pani Janiny i ich synów, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu eksponuje w swoich salach wystawowych w Rynku, rzeźby i obrazy Władysława Marczukiewicza. Wystawa będzie czynna do końca stycznia 1994 roku.

Rzeźbiarz, malarz i poeta żył tu, wśród nas, olkuszanie, pracował i tworzył, był jednym z nas. Pozostawił po sobie dzieła, które na trwałe zrosły się z naszym miastem i regionem: pomnik „Poległym za Ojczyznę i Pomordowanym przez faszystów” stojący na olkuskim Rynku, popiersie twórcy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - Antoniego Minkiewicza, oryginalna rzeźba nagrobkowa na cmentarzu w Stawkowie, liczne prace rzeźbiarskie i malarskie w muzeach, zbiorach rodzinnych i prywatnych. Pozostawił wiersze o tematyce refleksyjno-wojennej i nagrania ich recytacji na taśmach magnetofonowych w jego własnym wykonaniu.



Krótki był, niestety, żywot tego artysty, ale nadzwyczaj intensywny. Mija właśnie siedemdziesiąt lat od daty jego urodzin oraz dwadzieścia lat od dnia jego śmierci.

Władysław Marczukiewicz urodził się we wsi Tołoczki, położonej w dorzeczu rzeki Niemen i Lebiody. Do 1940 roku uczęszczał do szkół w Dąbrowie Tarnowskiej, Żołudku i Szczuczynie. W czasie okupacji brał czynny udział w ruchu oporu na Białorusi. Od roku 1944 wraz z II Białoruskim Frontem, w szeregach I Armii Wojska Polskiego, walczył o wyzwolenie Warszawy, Kołobrzegu oraz Berlina. W walkach o Wał Pomorski odniósł ranę w głowę. Za zasługi bojowe otrzymał szereg odznaczeń frontowych: Krzyż Niepodległości, Krzyż Wirtuti Militari; medale: Za Warszawę, Dąbrowę, Kołobrzeg, Odrę i Nysę, Bałtyk oraz Odznakę Grunwaldzką.

Po wojnie wrócił w rodzinne strony, do Tołoczki, ale nie była to już Polska, postanowił więc wyjechać do Szczecina, gdzie pracował w Straży Portowej, później w gminnych Spółdzielniach w Jeleniej Górze i we Wrocławiu, następnie w Nowej Hucie. Wówczas zamieszkał w rodzinnej wiosce swojej żony - Sułoszowej. W roku 1954 podjął studia stacjonarne w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na wydziale rzeźby, w pracowni profesora Jacka Pugeta, które ukończył w roku 1960. Spełniły się Jego marzenia, bo przecież gdy jako mały chłopiec pałł krowy nad Niemnem, strugał kozikiem z drewna przeróżne figurki. Od tamtego stał się dożywnym olkuszanie, gdyż w naszym mieście tworzył, ale pracował również zarobkowo: w zakładach „Stomil” w Wolbromiu, w olkuskim MHD, w Wydziale Oświaty PRN i OFNE.

Władysław Marczukiewicz był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, toteż gdy siracił zdrowie, otrzymał specjalną rentę za dorobek artystyczny.

Prace Władysława Marczukiewicza eksponowane były na wystawach w Warszawie, Krakowie, Opolu i Olkuszu, gdzie zyskiwały sobie wysoką ocenę znawców i podziw miłośników sztuki.

Organizatorzy obecnej wystawy w Muzeum Regionalnym PTTK w Olkuszu, składają podziękowania Rodzinie Artysty za udostępnienie rzeźb, obrazów i pamiątek. Jednocześnie zapraszamy mieszkańców naszego miasta do zwiedzenia tej wystawy. Amatorzy rzeźb i obrazów będą mogli ponadto zakupić eksponowane prace.

Józef Liszka

SPORT

AKROBATYKA

Kolejne sukcesy
olkuskiej młodzieży

W dniach 4-5 grudnia br. w Hali Sportowej MOSiR odbyły się Ogólnopolskie Zawody Młodzieży do lat 15 w akrobatyce. Organizatorami całej imprezy byli: Polski Związek Akrobatyki Sportowej, Okręgowy Związek Akrobatyki Sportowej i Międzyparafialny Klub Sportowy "Nadzieja" w Olkuszu.

W zawodach udział wzięło 250 młodych sportowców z całego kraju. Poniżej publikujemy listę medalistów w poszczególnych konkurencjach:

- skoki chłopców: 1. Marek Witkowski /Sz. Podst. nr 15 Bydgoszcz/, 2. Paweł Biskup /f.w./, 3. Sebastian Sondel /Międzyparafialny K.S. "Nadzieja" Olkusz/

- skoki dziewcząt: 1. Katarzyna Halecka /OOP Wrocław/, 2. Patrycja Majka /f.w./, 3. Barbara Walaszczyk /f.w./

- trójki dziewcząt - 1. miejsce: Joanna Gamrot, Edyta Kalinowska, Marta Adamiecka /MKS "Nadzieja" Olkusz/

- dwójki mieszane - 1. miejsce: Patrycja Knopik, Rafał Kaszubowski /Sz. Podst. nr 15 Bydgoszcz/

- czwórki męskie: 1. miejsce: Karol Adrych, Łukasz Lewiński, Patryk Czyżewski, Damian Brodaczewski /WKS "Zawisza" Bydgoszcz

- trampolina chłopców: 1. Wiesław Haczekiewicz /Victoria Jawor/, Krzysztof Czyż /MKC "Nadzieja" Olkusz/, Maksymilian Imiałek /f.w./

- trampolina dziewcząt: 1. Magdalena Górecka /MKS "Pałac Młodzieży"/, 2. Justyna Szymańska /Sz. Podst. nr 69 Poznań/, 3. Magdalena Głęb /MKS "Pałac Młodzieży"/

- trampolina synchron. dziewcząt: - 1. miejsce Magdalena Górecka, Wanda Łuczyńska /MKS "Pałac Młodzieży"/

- trampolina synchron. chłopców - 1. miejsce Wiesław Haczekiewicz, Arkadiusz Pilch /"Victoria" Jaworzno/

- dwójki chłopców - 1. miejsce Tomasz Kamiński, Edward Cholewiński /TKS "Targówek" Warszawa/

- dwójki dziewcząt - 1. miejsce: Agnieszka Mszycza, Magdalena Kornak /OPP Wrocław/

Ogólna punktacja klubowa:

1. WKS "Zawisza" Bydgoszcz
2. MKS "Nadzieja" Olkusz
3. OPP Wrocław

Cieszy bardzo dobra postawa młodych zawodników z Olkusza. Redakcja "Przeglądu Olkuskiego" składa im życzenia dalszych sukcesów.

'Przepraszam
czy tu biją?'

Wieczorne spacery w niektórych rejonach Olkusza zaczynają być niebezpieczne. Do tej pory niewskazane było przebywanie wieczorną porą w pobliżu sklepów nocnych, supersamów czy na ulicy Skalskiej. Ostatnio przybywa miejsc, w których można zapytać „Przepraszam, czy tu biją?”.

W piątek, 3 grudnia do olkuskiego szpitala trafił 16 letni chłopak pobity przez czterech nieznanych sprawców. Zajście miało miejsce w rejonie pomiędzy kładką nad torami kolejowymi, a DH „Junista”.

Poszkodowany doznał złamania nosa i ogólnych potłuczeń. Dzień później, na przejściu nad torami w pobliżu stacji PKP, został pobity przez czterech chuliganów 23 letni mężczyzna, który również doznał złamania nosa i ogólnych potłuczeń.

Atakują także na prowincji. W czwartek, 2 grudnia w miejscowości Łaski, trzech mężczyzn pobiło i okradło z dokumentów i pieniędzy (1,6 mln zł) 21 letniego mężczyznę. Poszkodowany ze złamaniami zebrał trafił do szpitala. W poniedziałek, 6 grudnia w lesie, w pobliżu wsi Wiślicka nieznany sprawca napadł i sterroryzował nożem 32 letnią kobietę, której zabrał dokumenty, torebkę i 1,3 mln zł. Odradzamy samotnych spacerów po zmierzchu, w Olkuszu robi się niebezpiecznie.

(symp)

"Kurs sędziowski"

Kolegium sędziów olkuskiego podokręgu OZPN organizuje kursy sędziowskie dla zainteresowanych z Olkusza, Jaworzna i Chrzanowa. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać kandydaci w wieku 18-35 lat.

Zgłoszenia pisemne należy adresować: PZPN, Wydział Sędziowski 32-300 Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 25.

LEKKA ATLETYKA

Ogólnopolski Bieg
Barbórkowy

W dniu 5 grudnia w Czeladzi odbył się X Ogólnopolski Bieg Barbórkowy na dystansie 5,5 km. W gronie 202 zawodników bardzo dobrze spisali się reprezentanci naszego miasta.

Wśród kobiet najlepsza była Janina Malska LKS "Kłos" Olkusz. Tuż za nią uplasowała się Elżbieta Woszczek z KS Olkusz. W kategorii juniorów pierwszy był Rafał Wadas, też z KS Olkusz. Wśród oldbojów zwyciężył Kazimierz Chechelski - trener i prezes KS Olkusz - pokonując m.in. Banasia, tegorocznego mistrza Polski oldbojów w biegu na 10 km, aż o 21 sekund.

Kolejny start olkuskich lekkoatletów - Bieg Sylwestrowy na 15 km - odbędzie się 31 grudnia w Strzelcach Opolskich.

998

Opłatek
nie od płatka!

W sobotę 4.12. jedna sekcja straży pożarnej gasiła kontener na śmieci przy ul. Biema. Drogie dzieci - podpalacze - to prawda, że na Zachodzie spala się śmieci, ale wierzcie mi, odbywa się to w zupełnie inny sposób.

W niedzielę 5.12. samochód ratownictwa drogowego JRG Olkusz wyciągał z rowu przy trasie E-4 w Sienicznym pojeździe należący do obywatela Rumunii.

W czwartek 9.12. w Pomorzach o godzinie 22 miał miejsce pożar stodoły i chlewów. W gaszeniu pożaru brały udział dwie sekcje straży pożarnej. Straty ocenia się na 120 mln zł.

Wielki wiatr zebrał swoje żniwo. W piątek 10.12. w Zabagniu k. Wolbromia wiatr przewrócił drzewo na dach budynku mieszkalnego. W akcji wzięła udział JRG Wolbrom.

Wada instalacji elektrycznej była przyczyną pożaru samochodu Kamaz stojącego pod wiaduktem przy ul. Świętokrzyskiej w Olkuszu (13.12). Akcją gaśniczą kierował st. asp. Z. Solecik.

Zwyczaj dzielenia się opłatkiem i składania sobie życzeń w wigilijny wieczór jest typowo polski. Słowo "opłatek" nie pochodzi bynajmniej od formy "płatka", ale od łacińskiego "oblatum" - dar ofiarny. Dziś opłatek można kupić niemalże na każdym rogu ulicy, w gorące przedświątecznych zakupów. Niedługo jednak wypiekaniu towarzyszyć będzie rytuał. Ale i dziś wypieka się je z praśnego ciasta zacyzowanego tylko z pszennej skrobi i wody. Potem rozsmaruje się go cieniutko na blasze, by w gorącym piecu wysychał na przezroczysty biały płatek. /L.J/

Hej, koleda!

Pierwotnie koledy były ludowymi pieśniami związanymi z obrzędami Nowego Roku i zwyczajem składania sobie życzeń ogólnej pomyślności. W XV wieku zastąpiono je pieśniami religijnymi o tematyce Bożego Narodzenia. Na początku tłumaczono łacińskie teksty, ale dość szybko zaczęły powstawać i polskie koledy. Większość z nich jest anonimowa, napisana dla "bożej chwały", jednak część wyszła spod pióra poetów. Tak na przykład „Bóg się rodzi” jest autorstwa Franciszka Karpińskiego, „Mizerna cicha, stajenka licha” Teofila Lenartowicza, a XVII-wieczna „Przybieżeli do Betlejem” Jena Żabczyca /ze zbioru „Symfonia anielska”/. /L.J/

Przegląd Olkuski - dwutygodnik lokalny. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof Miszczyk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania własnymi tytułami. Adres redakcji: Olkusz, Rynek 1, II piętro. Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Olkusz.

Ogłoszenia i zamówienia przyjmuje redakcja. Cena ogłoszeń: ramkowe - 4.000 zł/cm², drobne - 1000 zł/słowo. Skład własny. Druk: ORYX PRESS, Sosnowiec.

Humor z zeszytów szkolnych

- Jacek Soplica ożenił się z pierwszą lepszą, która urodziła mu pana Tadeusza.

- Kiedy chłopczy obudzili się, matka była zimna. (W oparciu o „Naszą szkapę”).

- Każdy artysta potrzebuje wcześniej przemyślenia nad swoim dziełem, a także musi uważać na drugi plan.

- Reymont opisał wesele Boryny z wójtem.

- Mamy liczbę pojedynczą i podwójną.

- Dzieci i ludzie głodują.

- Jan Kochanowski urodził się na Sycylii koto Radomia.

- Kiedy pan Tomasz spojrział na słońce i dziewczynka też, zrozumiał, że nie widzi.

- Moja mama jest kobietą, ponieważ urodziła mnie.

zebrał - Mirosław Siudyka

PSYCHOZABAWA

„Czy rozumiesz uczucia innych osób?”

Brakuje nam zawsze czasu, aby zastanowić się nad sobą, swoim postępowaniem. Oskarżamy najczęściej innych o wszystko zapominając, że to może właśnie my jesteśmy przyczyną nieporozumień. Warto więc usiąść i odpowiedzieć na zamieszczone poniżej pytania. A więc poznaj siebie!

1. Czy udziela Ci się nastrój Twoich bliskich?
2. Czy jesteś wrażliwy na muzykę - potrafi Ci zasmucić lub rozвесelić?
3. Jesteś świadkiem wypadku. Czy współczujesz ofierze?
4. Czy udziela Ci się zdenerwowanie innych osób?
5. Czy płaczesz, śmiesz się, przeżywasz losy bohaterów filmowych, książkowych?

6. Czy tży innych mogą Cię poruszyć?

7. Czy chętnie rozmawiasz o cudzych problemach?

8. Czy irytuje Cię głośne i otwarte wyrażanie szczęścia przez inne osoby?

9. Czy czułbyś opór przed przekazaniem komuś złych wiadomości?

10. Czy porusza Cię widok cierpiących?

11. Czy umiesz z twarzy rozmówcy wyczytać jego uczucia?

TABELA WYNIKÓW

nr pytania	Tak	Nie
1.	2	0
2.	2	0
3.	2	0
4.	2	0
5.	2	0
6.	2	0
7.	0	2
8.	0	2

9.	2	0
10.	2	0
11.	2	0

22-20 pkt. - Masz dar rozumienia uczuć innych osób. Potrafisz być wyrozumiałym i wspaniałomyślnym. Możesz pomagać innym w rozwiązywaniu problemów.

18-16 pkt. - Jesteś raczej wrażliwy. Jednak nie zawsze potrafisz zrozumieć skargę drugiego człowieka.

14-10 pkt. - Cechuje Cię przeciętna zdolność rozumienia innych osób. Powinieneś bardziej brać poważnie ludzi, którzy przebywają w Twoim otoczeniu.

8 i poniżej - Twoje możliwości współodczuwania są niskie. Jesteś po prostu „gruboskórny”. To Ty często jesteś powodem wszelkich nieporozumień.

opracował - Mirosław Siudyka.

że

czy wiesz

• Wśród amerykańskich studentów medycyny przeprowadzono dość ciekawe badania. Wynika z nich, że z grupy kilkuset badanych aż 47 procent wierzy w możliwość kontaktów pozazmysłowych, 42 procent uważa, że witaminą C można leczyć grype, 37 procent jest zdania, że kosmici na pewno odwiedzili kiedyś lub wciąż odwiedzają Ziemię, 33 procent ma poważny stosunek do astrologii, 26 procent wierzy w istnienie diabła, zaś 7 procent w cudowną moc kryształów i piramid.

- Owoce czarnych jagód zwiększają tzw. zdolność widzenia o zmierzchu. Już podczas drugiej wojny światowej brytyjscy piloci systematycznie spożywali konfitury z tych owoców twierdząc, że pozwalają one lepiej widzieć podczas nocnych lotów.
- Na Kubie już od lat obowiązuje reglamentacja żywności. Każdemu Kubańczykowi co miesiąc przysługuje: dwa i pół kilograma ryżu, 125 gramów suszonej fasoli, osiem jaj, 125 gramów kawy, ćwierć litra oleju i ... 30 butelek. Najbardziej deficytowymi produktami spożywczymi na wyspie są mięso oraz ... owoce.
- Neron, aby nadać swemu głosowi czyste brzmienie i zmniejszyć dolegliwości związane z zapaleniem krtani, na które często zapadał, pochłaniał ogromne ilości porów przyprawionych oliwą z oliwek. Współcześnie stwierdzono, że lecznicze właściwości porów związane są z dużą zawartością kleju roślinnego i błonnika, czyli aktywnych substancji zmiękczających.
- Tokijscy właściciele zwierząt domowych mają nową możliwość wydawania pieniędzy na swoich pupilków. Tamtejsza agencja „Astra” za „skromną” sumę 43 dolarów przepowiada losy zwierząt. Można się dowiedzieć o przyszłości ukochanego psa, kota czy też chomika. Wystarczy tylko wysłać fotografię zwierzątka, podać datę jego narodzin oraz grupę krwi... W ten sposób losy czworonożnych pupilków nie będą już obce.

/ik/

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

FENIX S.A.

Olkusz,
ul. Bylicy 1, p. 1
tel. 43-27-37
wew. 21

oferuje ubezpieczenia samochodów na rok 1994:
do 910 cm³ - 900.000,-
911-1300 cm³ - 1.400.000,-
1301-1600 cm³ - 2.100.000,-
1601-2000 cm³ - 2.800.000,-
powyżej 2001 cm³ - 3.200.000,-

Uznajemy nabyte zniżki we wszystkich TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH

- 10% za każdy rok jazdy bezszkodowej - max. -60%,
- 10% kontynuacja ubezpieczeniowa,
- 10% wpłaty jednorazowa.

Możliwość opłaty składki w ratach.
Preferencje w A.C. i zielonej karcie.

ZAPRASZAMY

Rozwiązanie krzyżówki Nr 24/93

Hasło: LISTOPAD

Nagrodę książkową wylosowała p. Mirosława Godyń-Bratek z Olkusza, ul. Polna 2/49.

Nagrodę prosimy odebrać w redakcji w godz. 8.00-15.00.

1. Popularne mydło dziecięce. 2. Edytor, np. książki. 3. Np. kwiatek. 4. Przed Junistalem. 5. Agonia. 6. Prima a prilisowa solenizantka.

Drugie znaczenia /5 literowe/alfabetycznie.
- Lubiany przez dzieci szampon,
- Coś ofiarował,
- Artyleryjskie strzelanie bez Ady,
- Osad na komorze spalania,
- W ustach.

/Anka/

